

Sygn. akt I ACa 645/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Beata Wojtasiak (spr.) |
| Sędziowie | : | SA Elżbieta Bieńkowska SA Grażyna Wołosowicz |

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2020 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **E. O.**

przeciwko (...) **w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 24 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 1019/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w pkt I – o tyle, że w miejsce kwoty 75.000 (siedemdziesięciu pięciu tysięcy) złotych zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8.04.2018 r.;**

b) **w pkt III – o tyle, że w miejsce kwoty 3750 złotych zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6682,72 złote;**

c) **w pkt IV – w ten sposób, że punkt ten uchyla;**

II. oddala apelacje obu stron w pozostałym zakresie;

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1878 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 645/19

UZASADNIENIE

E. O. wniósł o zasądzenie od (...) w W. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek od dnia wcześniejszego aniżeli dzień wyrokowania w sprawie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt. I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.750 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych (pkt. III); zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt. IV); nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Białymstoku na rzecz stron kwoty po 471,12 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek (pkt. V).

Sąd ten ustalił, że w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 26 listopada 2016 r., wskutek doznanych obrażeń, w dniu(...) zmarł syn powoda J. O.. Sprawcą wypadku okazał się R. S., którego Sąd Rejonowy w Augustowie wyrokiem z dnia 19 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt II K 129/17 skazał za czyn z art. 177 § 2 k.k. W dacie zdarzenia sprawca nie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Po zgłoszeniu w dniu 16 listopada 2017 r. szkody (...) S.A. w W., akta sprawy – z uwagi na brak ważnego ubezpieczenia OC sprawcy zdarzenia – przekazane zostały pozwanemu Funduszowi celem przeprowadzenia dalszego postępowania likwidacyjnego.

Jak dalej ustalił Sąd, zmarły w chwili wypadku był 38-letnim, aktywnym zawodowo, sprawnym mężczyzną pozostającym od około 12 lat w związku małżeńskim. Miał dwoje małoletnich dzieci. Był jednym z dwojga pełnoletnich synów powoda, pozostającym pod jego wyłączną pieczęą po śmierci matki chłopców, zamieszkującym w przeszłości z ojcem i asystującym mu w zakładzie pracy. Powód od ponad 20 lat jest wdowcem, a przy tym osobą starszą, schorowaną, cierpiącą na nadciśnienie oraz migotanie zastawek sercowych (pozostaje pod opieką poradni specjalistycznych). Utrzymuje się ze świadczeń emerytalnych, a w przeszłości pracował w branży kamieniarskiej. Po śmierci małżonki całkowity ciężar utrzymania i wychowania dwojga synów spoczywał na nim. Pomimo wyprowadzenia się obu mężczyzn i założenia przez nich własnych rodzin, ojciec i synowie zamieszkiwali na tym samym osiedlu i utrzymywali ze sobą dość częste kontakty. Powód widywał się ze zmarłym synem niemalże codziennie i razem z nim spędzał święta. Pomagał mu w pracy w kancelarii komorniczej (m.in. zszywając akta). Zdarzenie z dnia 26 listopada 2016 r. odbiło się na sferze psychicznej powoda (nie korzystał jednak z pomocy lekarskiej). O wypadku dowiedział się przez telefon, a następnie wielokrotnie przebywał w szpitalu - aż do dnia śmierci syna. W dalszym ciągu odczuwa żal, krzywdę oraz tęsknotę za zmarłym. Kilka razy w tygodniu odwiedza jego grób i zamówił co najmniej kilkanaście mszy za spokój jego duszy. Do dnia dzisiejszego nie potrafi poradzić sobie ze stratą bliskiej osoby. Stara się służyć pomocą synowej oraz wnukom, poświęcać im czas oraz wspierać finansowo.

Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, że więź powoda ze zmarłym synem charakteryzowała się ponadprzeciętną siłą, którą wzmocniały częste kontakty oraz wzajemne wsparcie. Zażyłość relacji mogła spowodować u powoda przeżywanie negatywnych emocji o wysokim nasileniu tak w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu, jak i później. Wystąpiły u niego „typowe” zjawiska dla żałoby – zasmucenie, rozpacz, niepokój, gniew, poczucie winy, samotność, poczucie beznadziei i tęsknota. W obszarze myśli pojawiały się dezorientacja, niepewność, trudność w koncentracji, zaabsorbowanie, halucynacje (krótkie wrażenia widzenia lub słyszenia zmarłego). Negatywne skutki w obszarze dobrostanu psychicznego powoda, miały charakter i nasilenie ponadprzeciętne. Powód w dalszym ciągu odczuwa skutki zdarzenia w sferze psychiki, aczkolwiek nie mają one charakteru trwałego, pojawiają się okresowo i w mniejszym nasileniu niż w okresie przeżywania żałoby. Mimo, iż proces żałoby zakończył się, powód do dnia dzisiejszego nie pogodził się ze stratą syna. Upływ czasu będzie powodował zmniejszenie intensywności

reakcji emocjonalnych, ale nie dojdzie do ich zniesienia (zobojętnienia na tragedię). Rokowania co do dobrostanu psychicznego powoda są umiarkowanie pozytywne i uzależnione od jego poczucia bezpieczeństwa.

Okoliczności zdarzenia, w którym śmierć poniósł syn powoda, Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu techniki i oceny pojazdów samochodowych oraz maszyn, a także rekonstrukcji wypadków drogowych, która to została przeprowadzona na potrzeby postępowania o sygn. akt I C 264/18, w sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie zainicjowanej przez żonę i dzieci zmarłego.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd uznał, że roszczenie powoda jest częściowo zasadne i stwierdził, że bezsprzecznie łączące go z synem więzi były silne, co wpłynęło na rozmiar doznanej krzywdy. Mimo upływu czasu, powód w dalszym ciągu odczuwa tęsknotę i żal związany ze stratą syna wskutek nagłego, niedającego się przewidzieć zdarzenia. Mając na względzie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poglądy orzecznictwa w zakresie szacowania należnej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd uznał, że odpowiednią kwotą rekompensującą krzywdę powoda, nie wypełniającą jednocześnie znamion „wzbogacenia”, będzie suma 80.000 zł. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że powód mógł czerpać radość z samego faktu przebywania z synem, korzystać z jego pomocy, wiedzy czy porady zarówno w chwili obecnej, jak i w przyszłości. Jakkolwiek w wyniku utraty syna nie został całkowicie osamotniony (utrzymuje bliskie relacje z synową i małoletnimi wnukami, a także mieszka w stosunkowo bliskiej odległości od miejsca zamieszkania drugiego syna - K.), to jednak nic nie jest w stanie zastąpić obecności zmarłego. Wyceniając krzywdę powoda na kwotę 80.000 zł Sąd jednocześnie zredukował ją o kwotę 5.000 zł wypłaconą powodowi przez sprawcę wypadku tytułem orzeczonego środka karnego w postaci zadośćuczynienia (art. 46 § 1 k.k.). Sąd stanął na stanowisku, że środki przyznane na ww. podstawie stanowią element zadośćuczynienia za krzywdę, przy czym w zakresie tym ubezpieczyciel odpowiada ze sprawcą szkody in solidum. W sytuacji więc, gdy odszkodowanie, zadośćuczynienie (czy też nawiązka) zostały uiszczone przez sprawcę szkody na rzecz pokrzywdzonego, zadośćuczynienie przyznawane w procesie cywilnym ulega obniżeniu o wartość zapłaconej kwoty. Natomiast w sytuacji, gdy świadczenia te nie zostały spełnione przez sprawcę, pozostają one bez wpływu na kwotę zadośćuczynienia zasądzaną od ubezpieczyciela.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie zapłaty zadośćuczynienia jako zbyt wygórowane. Zauważył, że jakkolwiek w początkowym okresie czasu, powód szczególnie silnie odczuwał stratę syna, to od daty wypadku upłynęło już przeszło 2,5 roku. Zdaniem Sądu, jest to wystarczający czas, by powód skoncentrował się na sobie i spróbował wyeliminować ze sfery psychiki i emocji towarzyszące mu uczucia niesprawiedliwości, żalu i osamotnienia. Tymczasem zanegował on korzystanie z jakiegokolwiek pomocy psychologicznej. Tym samym - w ocenie Sądu - nastąpiło zawężenie skutków zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Nie sposób bowiem przypisywać mu skutków w sferze psychiki powoda - niezależnie od zrozumiałego tragizmu wydarzenia - których nie próbował minimalizować, czy to rozmową z psychologiem, psychiatrą czy z najbliższymi członkami rodziny bądź znajomymi, w formie osobistej terapii. Z tego też względu Sąd nie uwzględnił roszczenia w pozostałym zakresie, również jako nieadekwatnego m.in. do panujących warunków społeczno-gospodarczych. Dodatkowo Sąd wskazał, że powód nie udowodnił, by schorzenia, na które cierpi (choroba serca, nadciśnienie) pozostawały w związku ze zdarzeniem, bądź też, by stan zdrowia powoda uległ istotnemu pogorszeniu na skutek wypadku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. uwzględnił w części powództwo i orzekł o odsetkach na mocy art. 481 § 1 k.c. W tym ostatnim względzie Sąd miał na uwadze, że do obowiązków pozwanego należało (analogicznie jak w przypadku ubezpieczyciela), spełnienie świadczenia w terminie trzydziestu dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, gdy przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Bieg odsetek Sąd zasądził -zgodnie z żądaniem z pozwu - od dnia 22 grudnia 2017 r., a więc z upływem 30 dni na spełnienie należnego świadczenia.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia, przyjmując, że powód wygrał proces w 50%.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt. II (w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami) oraz w pkt. III i IV.

Sądowi pierwszej instancji zarzucił:

1) naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez:

a) przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do rozmiaru rzeczywiście doznanej krzywdy oraz ustalenie, że żądana kwota jest rażąco wygórowana;

b) nieuwzględnienie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia następujących czynników: młodego wieku poszkodowanego i konieczności nagłego odnalezienia się powoda w nowej roli społecznej; przejścia na siebie obcych mu do tej pory obowiązków, które wcześniej wypełniał zmarły syn; konieczności kontynuowania życia bez opieki i wsparcia udzielanego przez syna; rodzaju i intensywności więzi łączących powoda ze zmarłym; destrukcyjnego wpływu nagłej i tragicznej śmierci syna na zdrowie psychiczne powoda, a w rezultacie również na jego funkcjonowanie w społeczeństwie; planów życiowych powoda; jego szans na „normalne” życie jako starszego człowieka pozbawionego trosk i cierpienia psychicznego; istotnego zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny; konieczności specjalistycznego leczenia psychiatrycznego przez powoda - które to dowodzą ponadprzeciętnego rozmiaru jego krzywdy, wymagającej odpowiednio wyższego zadośćuczynienia niż w sytuacji innych osób „przeciętnie” odczuwających smutek i żal po stracie bliskiej osoby;

c) niezasadne obniżenie należnego powodowi zadośćuczynienia o kwotę 5.000 zł stanowiącą zasądzoną w postępowaniu karnym nawiązkę, w sytuacji gdy do chwili obecnej powyższa kwota nie została przez sprawcę uiszczona, a prowadzona przeciwko niemu egzekucja pozostaje bezskuteczna;

d) naruszenie zasady zupełności zadośćuczynienia za krzywdę tj. jego jednorazowego i kompleksowego charakteru, objawiającej się nieuwzględnieniem przyszłych skutków naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, w zakresie dotyczącym powstałych w życiu powoda negatywnych następstw nagłej śmierci syna, podczas gdy z opinii biegłego z zakresu psychologii wynikało, że łącząca powoda z synem więź miała ponadprzeciętny wymiar dla typowej relacji na osi ojciec-syn, zaś zażyłość i siła więzi mogła spowodować u powoda przeżywanie negatywnych emocji o istotnie ponadprzeciętnym nasileniu - tak w okresie bezpośrednio następującym po tragicznej śmierci jak i później; pominięcie, że powód na rozprawie zeznał, iż śmierć syna wywołała w nim uczucie jakby to on zmarł, nadal tak się czuje i nie pogodził się ze śmiercią syna; pominięcie, że świadek K. O. zeznał, iż rodzina spędzała wszystkie święta razem, a powód nigdy nie pogodził się ze śmiercią syna J.;

3) naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy ustalenie samej wysokości należnego powodowi świadczenia zależało wyłącznie od oceny Sądu;

4) sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez:

a) ustalenie, że powód nie udowodnił by schorzenia, na które cierpi, tj. choroba serca i nadciśnienie, pozostawały w związku ze zdarzeniem, bądź jego stan zdrowia uległ istotnemu pogorszeniu

wskutek wypadku, podczas gdy z dokumentacji medycznej powoda z (...) jednoznacznie wynika, że cierpi on na astmę oskrzelową, zdiagnozowaną dopiero badaniem RTG klatki piersiowej w dniu 12 marca 2018 r.,

b) pominięcie zeznań świadka K. O., z których wynika, że powód zaczął się leczyć dopiero po tragicznym zdarzeniu, podupadł na zdrowiu, cyt. „zrobił się już taki dziadek”,

c) pominięcie, że z zeznań powoda wynika, iż obecnie cierpi on na nadciśnienie oraz migotanie zastawek sercowych, które to schorzenia pojawiły się dopiero po tragicznej śmierci syna,

d) ustaleniu, że powód zanegował jakąkolwiek pomoc psychologiczną w ten sposób, że nie korzystał z pomocy specjalistycznej, co skutkowało zawężeniem skutków zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, podczas gdy z zaświadczenia lekarskiego oraz historii choroby z(...) wynika, że powód cierpi na zaburzenia depresyjne nawracające, które mają związek z tragiczną śmiercią syna oraz, że podjął on leczenie specjalistyczne.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowej kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty i obciążenie pozwanego kosztami procesu w całości, a także zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt. I w zakresie zasądzającym kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie zasądzającym ustawowe odsetki od niezaskarżonej kwoty 60.000 zł od dnia 22 grudnia 2017 r. do dnia 24 czerwca 2019 r., a także w pkt. III i IV. Sądowi pierwszej instancji zarzucił:

1) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodów, polegającej na:

a) uznaniu, że pomiędzy powodem a zmarłym synem istniała na tyle silna więź - uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia aż w kwocie wyjściowej 80.000 zł, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy pozwala na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w wysokości wyjściowej 65.000 zł, co wobec kwoty 5.000 zł otrzymanej przez powoda tytułem nawiazki, winno skutkować zasądzeniem na jego rzecz kwoty 60.000 zł;

b) pominięciu, że z opinii biegłego psychologa wynikało, iż powód poradził sobie z przeżywaniem negatywnych doznań emocjonalnych, obecnie ma plany na przyszłość, wspiera żyjącego syna, pomaga synowej i wnukom, angażuje się w życie rodzinne, co skutkowało nieuwzględnieniem okoliczności miarkujących krzywdę powoda i w konsekwencji zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco nadmiernej wysokości;

c) pominięciu, zeznań powoda, z których wynikało, że poszkodowany w chwili zdarzenia miał własną rodzinę – żonę i dzieci, z którymi prowadził gospodarstwo domowe i od 12 lat nie mieszkał wspólnie z ojcem, co skutkowało nieuwzględnieniem okoliczności miarkujących krzywdę powoda i w konsekwencji zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco nadmiernej wysokości;

2) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności wskazujących na dostosowanie się powoda do nowej rzeczywistości i w konsekwencji pominięcie, że sąd winien brać pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co skutkowało odniesieniem się przez Sąd do stanu powoda jedynie z okresu bezpośrednio po śmierci poszkodowanego;

3) naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i nieuwzględnienie dowodu z opinii biegłego

psychologa w zakresie, w jakim dowód ten wskazywał, że powód prawidłowo zakończył proces żaloby, dostosował się do nowej rzeczywistości, a upływ czasu winien działać łagodząco;

4) *naruszenia art. 231 k.p.c. poprzez błędne domniemanie, że powód po upływie 3 lat odczuwa na tyle intensywną krzywdę po śmierci poszkodowanego, że wymaga ona zrekompensowania kwotą aż 80.000 zł, podczas gdy w sprawach o roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej rekompensowana jest nie hipotetyczna, a rzeczywista, udowodniona i ponadnormatywna krzywda;*

5) *naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że powstanie szkody niemajątkowej stanowi zasadniczą przesłankę odpowiedzialności, zatem nie jest to zadośćuczynienie bezpośrednio za śmierć (pozbawienie życia) osoby najbliższej, lecz za rzeczywistą, ponadnormatywną i udowodnioną krzywdę wynikającą z jej śmierci;*

6) *naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez:*

a) *błędną wykładnię i pominięcie, że sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, gdyż kwota zasądzona na rzecz powoda jest rażąco wygórowana, przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej;*

b) *błędną wykładnię i pominięcie, że sąd na gruncie tego przepisu uprawniony jest do przyznania tytułem zadośćuczynienia kwoty „odpowiedniej”, a więc znajdującej oparcie w krzywdzie poniesionej na skutek śmierci osoby najbliższej, podczas gdy zadośćuczynienie przyznane na rzecz powoda nie znajduje podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i przekracza krzywdę faktycznie doznaną;*

c) *błędną wykładnię i zasądzenie kwoty nieadekwatnej do rodzaju i rozmiaru doznanej krzywdy;*

d) *błędną wykładnię i zasądzenie kwoty nieutrzymanej w rozsądnych granicach, która prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda;*

e) *pominięcie, że od śmierci poszkodowanego upłynęły już 3 lata i siłą rzeczy intensywność negatywnych przeżyć powoda zdecydowanie już osłabia, a tym samym brak jest podstaw do uznania, że po takim okresie od wypadku, nadal odczuwa on na tyle negatywne doznania związane ze śmiercią syna, że należałoby je niwelować poprzez zasądzenie zadośćuczynienia aż w kwocie 80.000 zł;*

f) *pominięcie, że powód ma jeszcze żyjącego syna, a także wnuki, a jego zaangażowanie w życie syna i wnuków łagodzi intensywność negatywnych przeżyć związanych z utratą drugiego syna;*

g) *pominięcie, że pamięć o zmarłym i wspomnianie go nie jest elementem krzywdy danej osoby, a normalnym procesem pamięciowym każdego człowieka po stracie bliskiej osoby;*

7) *naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, że sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a tym samym zasądza zadośćuczynienie przy uwzględnieniu zmiany wymiaru krzywdy w czasie i tym samym brak jest podstaw do uznania, że w dacie poprzedzającej wydanie orzeczenia w sprawie, pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia;*

8) *naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, polegające na pominięciu, że z pisma (...) S.A. z dnia 7 marca 2018 r. wynikało, że pozwany w dacie 22 grudnia*

2017 r. nie miał wiedzy o roszczeniu powoda i tym samym brak jest podstaw do uznania, że w dacie poprzedzającej wydanie orzeczenia opóźnił się ze spełnieniem świadczenia;

9) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany już w dacie 22 grudnia 2017 r. winien prezentować pełną wiedzę o zakresie swojej odpowiedzialności, podczas gdy w tej dacie nie dysponował on jeszcze wiedzą o roszczeniu powoda, bowiem zgłoszenie szkody pozwanemu nastąpiło dopiero pozwem doręczonym w dniu 25 lipca 2018 r., a tym samym odsetki od zadośćuczynienia winny być zasądzone począwszy od dnia ogłoszenia wyroku, tj. od dnia 24 czerwca 2019 r. - a z daleko posuniętej ostrożności najwcześniej od dnia 25 lipca 2018 r.;**

10) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany już w dacie 22 grudnia 2017 r. winien prezentować pełną wiedzę o zakresie swojej odpowiedzialności, podczas gdy w toku postępowania sądowego potrzeba było opinii z zakresu psychologii, by ocenić krzywdę powoda;**

11) **naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, że powód dopiero podczas przesłuchania przed Sądem miał możliwość wiążącego go wypowiedzenia się co do rozmiaru doznanej krzywdy i jej oceny z perspektywy czasu, a także przez przyzmat opinii psychologicznej co daje obiektywną możliwość ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia dopiero na etapie zamknięcia rozprawy;**

12) **naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że w dacie 22 grudnia 2017 r. pozwany miał możliwość zapoznania się z roszczeniem powoda, podczas gdy zgłoszenie szkody nastąpiło po raz pierwszy w pozwie, zatem początkową datą, w której pozwany miał możliwość zapoznania się z roszczeniem jest data doręczenia pozwu, tj. dzień 25 lipca 2018 r., a nie jak przyjął Sąd - dzień 22 grudnia 2017 r.;**

13) **naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że przed datą ogłoszenia wyroku strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia, podczas gdy dopiero w wyroku ustalone zostały przesłanki stanowiące podstawę zasądzenia zadośćuczynienia i miarkowania jego wysokości;**

14) **naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;**

15) **naruszenie art. 359 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że dopiero data prawomocnego wyroku w sprawie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stwarza sytuację prawną wymagalności długu;**

16) **naruszenie art. 109 pkt. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, że przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie.**

Mając to na względzie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach zastępstwa procesowego w pierwszej instancji, a także zasądzenie kosztów postępowania drugo-instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Obie apelacje okazały się częściowo zasadne.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Nie akceptuje jedynie ustalenia, że powód otrzymał od sprawcy zdarzenia nawiązkę w wysokości 5.000 zł, gdyż jak wynika z materiału dowodowego - nawiązka ta została zasądzona ale nieuiszczona. Na tle tak ustalonych okoliczności faktycznych, Sąd Apelacyjny wyraża odmienną ocenę prawną co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci syna - J. O., przyjmując, że kwotą adekwatną z tego tytułu jest suma 100.000 zł. Dopiero taki wymiar zadośćuczynienia jest w stanie w pełni zrehabilitować powodowi doznane cierpienia związane z utratą dziecka. Tym samym, Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji strony pozwanej, zarzucającej zaskarżonemu orzeczeniu rażące wygórowanie świadczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wadliwość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie zadośćuczynienia polega nie na - jak podnosił powód - pominięciu istotnych okoliczności mających wpływ na tę postać kompensaty, ale na niedostatecznym ich uwzględnieniu. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy wnikliwie i wyczerpująco opisał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkie aspekty krzywdy powoda (łącznie z tymi, które zostały wyszczególnione w jego apelacji), jednak niedostatecznie je uwzględnił miarkując wysokość należnego zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że z uwagi na jednorazowy charakter świadczenia z art. 446 § 4 k.c., jego wysokość powinna być tak ukształtowana, by w sposób pełny rekompensować całą krzywdę i obejmować wszelkie cierpienia doznane w związku z utratą osoby najbliższej. Jakkolwiek omawiany przepis nie zawiera kryteriów, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, to w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem tego świadczenia. Z drugiej strony w orzecznictwie akcentuje się potrzebę uwzględniania zasady umiarkowania, tak by wysokość zadośćuczynienia była utrzymana w pewnych rozsądnych granicach (wyznaczanych głównie warunkami danej gospodarki rynkowej). Nie może być ono nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, a jednocześnie musi przedstawiać jakąś realną, ekonomicznie odczuwalną wartość. Ze względu na ocenny charakter zadośćuczynienia, w judykaturze podkreśla się, że korygowanie jego wysokości przez sąd odwoławczy uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na tę postać kompensaty, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00; z dnia 27 lutego 2004, V CK 282/03; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05).

Sąd Apelacyjny mając na uwadze powyższe wypowiedzi orzecznictwa, a także dowody zgromadzone w niniejszej sprawie (w tym opinię biegłego sądowego z zakresu psychologii wskazującą na ponadprzeciętną siłę wzajemnych relacji ojcowsko-synowskich, przeżywanie przez powoda negatywnych emocji o wysokim nasileniu tak w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu, jak i później, ponadprzeciętny charakter negatywnych skutków w sferze psychicznej powoda wywołanych śmiercią syna i okolicznościami tej śmierci, niepokodzenie się do dnia dzisiejszego z utratą syna), a także pozostałe dowody w postaci zeznań powoda i świadka K. O., zaświadczenie lekarskie z dnia 25 listopada 2019 r. wskazujące na zdiagnozowaną u powoda depresję umiarkowaną oraz faktury za zakup leków przeciwdepresyjnych) doszedł do przekonania, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota wyjściowa 80.000 zł, nie uwzględnia w sposób pełny wszystkich dostrzeżonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku elementów krzywdy powoda, będąc w konsekwencji niewspółmiernie niską do rozmiaru doznanego cierpienia. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że utrata osoby najbliższej - zwłaszcza dziecka - stanowi jeden z największych możliwych dramatów życiowych jednostki ludzkiej, stąd też zadośćuczynienie przyznane za tę postać krzywdy powinno być odpowiednio wysokie. W sprawie niniejszej zostało dostatecznie wykazane, że powoda i zmarłego syna łączyła szczególna, bardzo silna więź o ponadprzeciętnej intensywności, będąca w dużej mierze wynikiem samotnego rodzicielstwa powoda (po śmierci małżonki to on był jedynym opiekunem synów, co w sposób naturalny musiało wykształcić specyficzną zażyłość między ojcem a dziećmi). O rozmiarze krzywdy powoda świadczy również fakt, że aktualnie leczy się on

na depresję, przy czym okoliczność, że leczenie to podjął dopiero na etapie postępowania sądowego, bynajmniej nie umniejsza skali jego cierpienia.

Wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że kwotą adekwatną do krzywdy powoda jest suma 100.000 zł, a zatem o 20.000 zł wyższa od przyjętej przez Sąd Okręgowy. Brak przy tym podstaw do redukcji tej sumy poprzez zaliczenie na jej poczet kwoty 5.000 zł orzeczonej w postępowaniu karnym tytułem nawiązki, bowiem z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że sprawca szkody nie wywiązał się z tego zobowiązania.

Żądanie w dalszym zakresie, tj. co do kwoty 50.000 zł Sąd odwoławczy uznał za wygórowane, jednak z nieco innych przyczyn niż uczynił to Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny miał przede wszystkim na uwadze takie czynniki jak posiadanie przez powoda drugiego syna i pozostałych członków rodziny w osobach synowych oraz wnuków (przez co nie został on całkowicie osamotniony na skutek śmierci syna J.), prowadzenie obecnie w miarę normalnego trybu życia (stara się czynnie uczestniczyć w życiu owdowiałej synowej oraz jej dzieci, a także dorabia do emerytury wykonując pomniki), fakt założenia przez zmarłego własnej rodziny i związany z tym naturalny proces ograniczenia roli ojca w jego życiu, a także umiarkowanie pozytywne rokowania co do dobrostanu psychicznego powoda w przyszłości. Ponadto Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że powód nie udowodnił dostatecznie, by występujące u niego schorzenia w postaci choroby serca i nadciśnienia miały bezpośredni związek z wypadkiem i śmiercią dziecka.

Stąd też apelacja powoda jest zasadna jedynie w części, natomiast apelacja pozwanego w zakresie kwestionującym wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest bezzasadna (z przyczyn wyżej omówionych).

Apelacja Funduszu okazała się uzasadniona jedynie w części dotyczącej zasądzenia odsetek, z tym wszakże zastrzeżeniem, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił w całości argumentów i żądań skarżącego, który domagał się ustalenia początkowej daty naliczania odsetek od dnia wyrokowania w sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego datą właściwą jest dzień 8 kwietnia 2018 r., ponieważ to właśnie w tym dniu upływał 30-stodniowy termin, o którym mowa w art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, liczony od momentu otrzymania akt szkody od (...) S.A. (pismo (...) z dnia 7 marca 2018 r. o przekazaniu sprawy do pozwanego Funduszu, k. 20). Jakkolwiek w orzecznictwie wskazuje się, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego świadczenia, może różnie kształtować się w zależności od okoliczności sprawy (terminem tym może być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania), to zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy żądana przez powoda suma tytułem zadośćuczynienia stała się wymagalna już na etapie zgłaszania szkody pozwanemu, gdyż w tym czasie nie było praktycznie żadnych przeszkód, by w sposób właściwy przeprowadzić postępowanie likwidacyjne i w jego efekcie prawidłowo ocenić rozmiar szkody niematerialnej, jakiej doznał powód w wyniku śmierci syna. Okoliczności tej nie zmienia fakt, że w ramach postępowania sądowego została przeprowadzona opinia biegłego psychologa, bowiem nic nie stało na przeszkodzie, by również pozwany skorzystał ze wsparcia odpowiednich specjalistów w celu ustalenia faktycznego rozmiaru krzywdy powoda. Tymczasem pozwany odmówił wypłaty świadczenia stwierdzając, że brak ku temu odpowiednich podstaw. W tych okolicznościach zasadnym jest ustalenie początkowej daty naliczania odsetek w oparciu o art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 481 § 1 k.c.

Zmiana wyroku w zakresie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, skutkuje także koniecznością zmiany tego orzeczenia w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję. Mając na uwadze fakt, że powód ostatecznie wygrał sprawę w około 67%, zaistniały podstawy do rozliczenia kosztów procesu - w tym kosztów zastępstwa procesowego - w oparciu o podstawę z art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, przy uwzględnieniu odpowiednich stawek zastępstwa procesowego pełnomocników wynikających z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (§ 2 pkt. 6).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (pkt. I) i art. 385 k.p.c. (pkt. II).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zaś na zasadzie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przyjmując, że powód wygrał w około 33% swoją apelację i praktycznie w całości apelację pozwanego.

(...)